Rok VII. — Nr. 282

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:
Miesięcznie w ekspedycji . . 2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 7,62 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:
na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Ambroży, b. w;
Czwartek: Niepok. Poczęcie. NMP.

CHOJNICE, czwartek, dnia 8. grudnia 1927 r.

Słońca wschód 7.29 zachód 15,26.
Księżyca wschód 14.43 zach. 6.34.

Doniosłe obrady.

W poniedziałek rozpoczęły się obrady kupiectwa polskiego w Warszawie, a obrady te, to nader ważna sprawa dla Polski i winny one zainteresować mianowicie w czasie obecnym całe społeczeństwo polskie w stopniu najwyższym.

Ktokolwiek sobie zdaje sprawę z nieszczęśliwego ukształtowania się społeczeństwa w Polsce, z nienaturalnego rozrostu handlu i przemysłu obcego nam duchem i nawet zewnętrznym wyglądem, ten zrozumie rolę narodowo-polityczną, jaką kupiectwo polskie w kraju odgrywać winno.

Mianowicie w tych dniach, kiedy za przyczyną rozwielmożnionego i protegowanego przez pewne sfery żydostwa doszedł do skutku pakt mniejszościowy wyborczy na szkodę Państwa, należy śmiało spojrzeć w oczy niebezpieczeństwu rosnącemu nieustannie. Toć przecież niedawno, jak donosiła prasa sanacyjna, usynowiono w Polsce aż z górą 160000 żydów, uciekinierów z Rosji, gnieżdżących się dotychczas bezprawnie na Kresach naszych Wschodnich. Nie mieliśmy widocznie w Polsce dosyć tego „ludu wybranego“ własnego, trzeba było jeszcze nadać obywatelstwo polskie takiej masie przeważnie nędzarzy żydowskich, aby oni mogli żerować na biednym kraju naszym.

Toć każdy prawie wie, że w czyjem ręku handel i przemysł, ten posiada miasta i nadaje charakter kulturalno-polityczny skupieniom miejskim, a tem samem promieniują miasta na całe okolice i nadają ton w polityce i kulturze kraju

W byłej Kongresówce i Małopolsce znajduje się handel prawie wyłącznie w rękach najniebezpieczniejszej mniejszości narodowej, z którą handel polski toczyć musi nieustanną i zaciętą walkę. Czynniki „miarodajne“ nie popierają na ogół usiłowań kupiectwa polskiego, aby zdobyć handel w Polsce dla Polaków, tem więcej winno społeczeństwo poprzeć jak najenergiczniej kupiectwo rodzime.

Niechajby już nie z innych powodów, to przynajmniej dla zdobywania placówek handlowych i przemysłowych dla synów i wnuków własnych, którzy masami emigrować muszą z Ojczyzny.

Każdy postęp handlu polskiego, to postęp polskiego stanu posiadania, to wzmocnienie równowagi społecznej, to pomnożenie sił polskich, to umocnienie podstaw Rzeczypospolitej.

Czyż to istnieje po drugi raz na świecie, aby stolica państwa narodowego liczyła przeszło jedną trzecią, obcego elementu? Niema na świecie stolicy jakiegokolwiek państwa, gdzieby zamieszkiwało mniej jak 98 procent tubylców, u nas zaś liczy Warszawa z górą jedną trzecią samej ludności żydowskiej, nie licząc jeszcze innych narodowości, których również jest w Warszawie aż nadto. No, a miasta prowincjonalne — zmiłuj się Boże! — aż strach pomyśleć; mamy w Polsce miasta, liczące nawet 95 procent ludności żydowskiej!

Specjalnie na Ziemiach Wschodnich handel rodzimy nie istnieje, a czy to odpowiada interesom Polski? Chyba nie!

Polska ma na tych ziemiach rozległe zadania kulturalne i polityczne, a to tem większe, że obecnie usiłują pewne koła budować państwowość polską na Kresach nie na ludności polskiej, a na żywiołach obcych, nam wrogich.

Te same wszakże koła mają odwagę, pomimo podcinania polskości i wydawania jej na pastwę obcych, żądać od polskiego kupiectwa poparcia dla swych nieznanych bliżej i wciąż zagadkowych planów.

To, cośmy tutaj powiedzieli o kupiectwie — gdyż chwilowo właśnie toczą się obrady w Warszawie — dotyczy w równej mierze i naszego rzemiosła, które niepowołani prowodyrowie starają się zaprowadzić na podwórko popieraczy żydostwa.

W Polsce jedynie Ziemie Zachodnie wytworzyły silny rodzimy stan średni, mocne polskie kupiectwo, co nadaje budowie społecznej dzielnic naszych charakter zrównoważonej i solidnej budowy.

A jak się to stało, opowiemy przy tej sposobności:

Jeszcze w roku 1888 miał n. p. Poznań tylko 4 handle polskie, a na prowincji brakło kupców polskich prawie zupełnie. Były próby i usiłowania drobne, nie dając rezultatów dostatecznych, wszystko było w rękach żydow i po trosze Niemców. Włościaństwo tkwiło w kieszeniach lichwiarzy żydowskich, a ci nielitościwie zabierali własność polską, albo zahipotekowywali swoje przesadzone pretensje masowo. Doszło do tego, że n. p. w Śremie jeden z lichwiarzy żydów wywiózł cały wóz, pełen dokumentów hipotecznych, gdy się ze Śremu wyprowadzał.

Piszący te słowa spotkał w r. 1888 w cukierni H. Moszczeńskiej, gdzie się zszedł ze starym literatem Krajewiczem tegoż znajomego, właściciela drukarni, Knapowskiego. Ten podczas rozmowy z Krajewiczem wyznał, iż musi iść na sąd w celu zameldowania konkursu. Rozwinęła się dysputa, w trakcie której wyegzaminował piszący p. Knapowskiego i dowiedział się od niego, że kredyt na papier by miał jeszcze.

Na to poradził piszący założenie pisma wprost przeciwżydowskiego i powstało od razu pismo codzienne „Postęp“. P. Knapowski nie posiadał środków na opłacanie redaktorów, to też piszący te słowa nadsyłał prawie codziennie artykuły wstępne przez okres 4 miesięczny, a stary Krajewicz obrabiał politykę i wiadomości potoczne.

Pismo się rozszerzało na prowincji z nieoczekiwaną szybkością, każdy mały handlarz, każda modniarka po miasteczkach, zapisywali po 10 do 20 egzemplarzy dla okolicznych gospodarzy na cały kwartał, a ponieważ pismo było redagowane dosadnie i nie szczędziło przyjaciół żydowskich, wynik był znamienity. Od razu rosło polskie kupiectwo i coraz to nowe powstawały handle, a ponieważ „Postęp“ stał na straży, jakoś i odbiorcy byli coraz liczniejsi.

„Postęp“ zapoczątkował osiedlanie się na dobre kupiectwa polskiego w b. zaborze pruskim i wyprowadzanie się żydów już masowo, gdy nie robili interesów.

Później, po latach, wdał się „Postęp“ w walkę z duchowieństwem, gdy już miał około 10.000 abonentów i to mu zaszkodziło, ale kupiectwu i rzemiosłu polskiemu on utorował drogi.

Obecnie musimy bronić szańców, zdobytych za panowania Prusaków, abyśmy znów nie popadli w niewolę żydowską.

Kupiectwu naszemu nie możemy jednak oszczędzić zarzutu, iż dużo za mało czyni, by nie wpuszczać do nas namolnych żydków, którzy z dnia na dzień coraz liczniej napływają na Pomorze i do Wielkopolski.

Praktycznej roboty naszego kupiectwa, przeciwstawiającej się rozwielmożnianiu żydów w b. zaborze pruskim, jeszcze wcale nie widzimy. Może panowie kupcy pomyślą o takiej robocie, gdy już będzie za późno.

P. Piłsudski ostatecznie jedzie do Genewy.

Warszawa. Wyjazd Piłsudskiego do Genewy został ostatecznie zdecydowany. Piłsudski wyjedzie w środę przez Wiedeń do Genewy, dokąd przybędzie w piątek rano. Podróż swą odbędzie w wagonie salonowym Prezydenta Rzplitej. W wagonie będą przygotowane cztery miejsca do spania.

Warszawa. „A B C“ donosi, że Chamberlain wystosował do Piłsudskiego list, w którym wyraża, wobec zapowiedzianego przyjazdu Piłsudskiego do Genewy, chęć odbycia z nim osobistej narady nietylko w sprawie litewskiej, ale także w kwestjach ogólno - politycznych.

Orzeczenia Wysokiego Komisarza w sprawach polsko-gdańskich.

Opłaty od nieruchomości polskich. — Izby Morskiej nie wolno Polsce w Gdańsku utrzymywać. — Umowa kolejowa z r. 1922.

W ostatnich dniach wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał kilka orzeczeń w rozmaitych sprawach spornych polsko-gdańskich. W pierwszem orzeczeniu wysoki komisarz stwierdza obowiązek Polski uiszczania opłat od swoich nieruchomości, posiadanych w Gdańsku, na rzecz utrzymania tam.

W drugiem orzeczeniu wysoki komisarz odmawia Polsce prawa utrzymywania w Gdańsku izby morskiej. W dniu dzisiejszym ogłoszone zostało trzecie orzeczenie wysokiego komisarza, dotyczące nieratyfikowanej przez Polskę polsko-gdańskiej umowy kolejowej z r. 1922. Wysoki komisarz oświadcza, że prawo międzynarodowe nie dopuszcza, aby Polska miała być zobowiązana, jak się tego domaga Gdańsk, do ratyfikacji układu z r. 1922. Prawo międzynarodowe wymaga jednak, aby po odmowie Polski, zostało zastosowane postępowanie, któreby pozwalało unikać wszystkiego, coby ze strony wolnego miasta mogło być uznane jako sprzeczne z zasadą comitas gentium. Wysoki komisarz zwraca się w końcu z apelem do rządu polskiego, aby przedsięwziął odpowiednie zarządzenia, do senatu wolnego miasta zaś o wyrażenie zgody na te zarządzenia.

Kompanja poselska.

Kto będzie dowódcą tej kompanji? Czy może por. Zaćwilichowski?

Warszawa. Posłowie i senatorowie rozwiązanych izb ustawodawczych, którzy nie spełnili dotychczas ustawowego obowiązku służby wojskowej, obecnie po 5 latach, a niektórzy po 9 latach otrzymają wezwania z odnośnych PKU. do uregulowania stosu ku do służby wojskowej. Wszyscy posłowie i senatorowie, którzy nie pełnili dotąd służby w wojsku zostaną powołani do szeregów i przydzieleni do jednego z warszawskich pułków, gdzie będzie utworzona dla nich osobna kompanja.

Rada Nacz. Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wobec zbliżających się wyborów.

W sobotę i niedzielę obradowała Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, uchwalając zasadnicze uchwały treści następującej:

W obliczu zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, mogących odegrać doniosłą rolę w życiu Polski, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza co następuje:

Nieprzerwanie przez Radę Naczelną broniona teza, iż obecnie naczelnem zadaniem społeczeństwa musi być wydźwignięcie państwa na drogę pełnego rozwoju gospodarczego — winna być także i w obliczu nowych wyborów zasadniczą przesłanką wszelkich poczynań, związanych z akcją wyborczą.

Oceniając dotychczasowe posunięcia polityki gospodarczej rządu jako niewątpliwie dla państwa korzystne, Naczelna Rada wyraża przekonanie, iż pełnię rozwoju społecznego i gospodarczego państwo może osięgnąć jedynie przez usunięcie przeżywanego kryzysu parlamentarnego drogą odpowiedniej zmiany Konstytucji. Zmiana ta iść winna w kierunku rozszerzenia uprawnień Głowy Państwa, ustawowego wzmocnienia władzy rządu, zrównania praw senatu z prawami sejmu i zapewnienia w senacie przeważającego, bezpośredniego udziału grup zawodowych.

Rada Naczelna uważa, że sprawa zmiany Konstytucji we wskazanym kierunku winna być głównym, prawie że jedynem zadaniem przyszłego Sejmu i te dążenia, warunkujące zapewnienie należytej równowagi władz w państwie i dające trwałą podstawę dla przebudowy ustroju, stać się muszą przy nadchodzących wyborach podstawą zjednoczenia jaknajszerszych warstw narodu.

Aktualne zagadnienia tureckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Premjer turecki, Ismet Pasza, wygłosił na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu angorskiego obszerne exposé, w którem poruszył cały szereg aktualnych zagadnień tureckiej polityki wewnętrznej.

Mówiąc o sytuacji we wschodnich wilajetach, gdzie przed kilku laty, jak wiadomo, miało miejsce zbrojne powstanie Kurdów, minister stwierdził, iż obecnie panuje tam powszechny spokój i tylko od czasu do czasu dochodzi w okolicach osad Gandż, Lidże i Palo do drobnych starć między dywersantami a żandarmerją turecką. Naogół chodzi tu jednak o sporadyczne wykroczenia poszczególnych band, nie posiadające żadnych cech akcji systematycznej. Ponieważ powstańcy zazwyczaj ukrywają się na terytorjum Persji, rząd turecki podjął z rządem teherańskim rokowania w przedmiocie wzmocnienia po obustronach granicy kontroli pogranicznej

Ochrona granic tureckich posiada i z innego jeszcze względu nader doniosłe znaczenie. Chodzi o to, że na granicach Turcji z innemi państwami, — głównie azjatyckiemi,— kwitnie już od dawien dawna zawodowe przemytnictwo. Nie ulega kwestji, że rozwojowi przemytnictwa w wielkiej mierze sprzyjają warunki geograficzne, gdyż granice Turcji ciągną się na tak wielkiej przestrzeni, że skuteczna, systematyczna ochrona celna pogranicza na całej jego długości jest rzeczą bardzo trudną do wykonania. Pozatem w prowincjach pogranicznych zamieszkałe są rozmaite szczepy koczownicze, które podczas swych wędrówek z miejsca na miejsce przemycają rozmaite towary, podlegające opłatom celnym. Rząd stara się wszelkiemi środkami przeciwdziałać pladze przemytnictwa, ale dotychczas nie udało mu się w tym kierunku osiągnąć zadawalniających rezultatów. Przed niedawnym czasem posterunki celne otrzymały specjalne małe i bardzo szybkie samochodziki, oraz łódki motorowe, by móc w ten sposób łatwiej ścigać kontrabandzistów. O rozmiarach kontrabandy na granicach Turcji świadczy najlepiej fakt, że w ciągu ostatniego roku turecki skarb państwa poszkodowany został na skutek przemycania podlegających opłatom celnym towarów na 50.000.000 funtów tureckich, co stanowi 20 proc. ogólnej wartości budżetu państwowego.

W dziedzinie polityki zagranicznej Turcji należy do najaktualniejszych problemów sprawa archipelagu Dodekanesos. Archipelag ten, składający się z 13 wysp, okupowany jest już od szeregu lat przez Italję, która chce kierować stąd swą ekspansję na wschód. Ostatnio Italja przystąpiła do budowania na wyspach tych fortyfikacji, co oczywiście musiało wzbudzić w Turcji niepokój. Problem archipelagu Dodekanesos będzie niewątpliwie źródłem licznych nieporozumień między obu państwami. Prasa turecka poświęca specjalną uwagę poczynaniom Italji na skalistych wysepkach między Rhodosem, a wybrzeżem anatolijskiem. Wyspy te są wprawdzie po większej części niezamieszkałe, posiadają jednak doniosłe znaczenie strategiczne. Dotychczas nie zadecydowano jeszcze ostatecznie co do przynależności państwowej wysp tych, do których roszczą pretensje zarówno Italja, jak i Turcja. Umowa lausańska problemu tego również nie rozwiązała, gdyż o istnieniu archipelagu Dodekanesos podczas rokowań poprostu zapomniano. Celem zapobieżenia możliwym nieporozumieniom, oba zainteresowane państwa wybrały komisję mieszaną, która zająć się miała rozgraniczeniem archipelagu. Początkowo prace komisji posuwały się dość szybko naprzód, ale po pewnym czasie wyłoniły się poważne trudności na tle różnicy poglądów co do przynależności państwowej wyspy Castollorizzo. Prace komisji utknęły wobec tego na martwym punkcie. Obecnie powstał plan rozwiązania trudnego tego problemu w drodze bezpośrednich rokowań między rządem tureckim i italskim. W tym celu poseł italski przy rządzie tureckim przybył w tych dniach do Angory, by nawiązać bezpośredni kontakt z kompetentnemi czynnikami tureckimi. O ile rokowania w sprawie archipelagu Dodekanesos uwieńczone zostaną powodzeniem, to tem samem uczyniony zostanie wielki krok naprzód na drodze pacyfikacji stosunków w Europie południowej.

SPRAWY POLSKIE.

Ks. Prymas Hlond w Warszawie.

Warszawa. W niedzielę Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji ks. kardynała-prymasa Hlonda. Następnie przyjął dyrektora departamentu wyznań ministerstwa oświaty, Okulicza.

Bank Rolny dla Kaszubów.

Dzięki energicznej akcji rządu, zmierzającej do ekonomicznego dźwignięcia ludności kaszubskiej, z dniem 1-szego stycznia roku przyszłego zostanie otwarty w Gdyni, ewentualnie w Wejherowie, oddział Banku Rolnego, który umożliwi ludności tej szersze korzystanie z kredytów krótkoterminowych na potrzeby rolnictwa.

Zgon Hajoty.

Warszawa. W dniu wczorajszym zmarła w wieku lat 55 utalentowana autorka powieści i nowel, Helena z Boguckich Pajzderska, pisząca pod pseudonimem Hajoty. Dużą popularność zdobyła jej jedna z ostatnich powieści egzotycznych z wspomnieniami z podróży w głąb Afryki.

Wagony sypialne III kl.

Wobec dużej frekwencji, jaką cieszą się wagony sypialne III kl., ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić te wagony we wszystkich pociągach dalekobieżnych.

Aresztowanie B. posła Dziducha z polecenia prokuratora sądu w Rzeszowie

Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Rzeszowie, aresztowany został wczoraj w Biłgoraju, b. poseł na Sejm, Jan Dziduch.

Poseł Dziduch należał do Stronnictwa chłopskiego.

Pod eskortą policji przywieziono Dziducha do Rzeszowa, gdzie oddany został w ręce władz.

Wybuch w fabryce amunicji.

Warszawa. W państwowej fabryce amunicji w Skarzysku nastąpił w poniedziałek gwałtowny wybuch prochu artyleryjskiego. Na sali pracowało 20 robotnic. Jedna z nich spowodowała przez pomyłkę wybuch, od którego powstał ogień i cała sala stanęła w płomieniach. W gmachu wypadły wszystkie szyby od detonacji. Ranne robotnice przewieziono do szpitala w Starachowicach. Została wyłoniona specjalna komisja śledcza z ramienia państwowej wytworni amunicji.

ZAGRANICA.

Excesarzowa Marja Teodorówna.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą, iż przebywająca tam wdowa po cesarzu Aleksandrze III — Marja Teodorówna, obchodziła 80 rocznicę urodzin i otrzymała z tej okazji mnóstwo telegramów hołdowniczych od związków monarchistycznych na emigracji. Między innemi życzenia przesłali także exkaiser Wilhelm oraz synod biskupów prawosławnych na emigracji, który podkreślił wierność dla dawnego monarchy wobec domu Romanowych.

P. Waldemaras w Genewie.

Genewa. Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Litewski prezes rady ministrów Waldemaras, przybyły tu, oświadczył przedstawicielom prasy, że Litwa gotowa jest porozumieć się z Polską pod warunkiem, iż Rzeczypospolita Polska uzna uprawnione interesy Litwy.

Rugi polityczne na Litwie.

Kowno. Rugi polityczne litewskich urzędników państwowych przeprowadzane są przez rząd na wielką skalę. Poza dymisjami radcy prawnego ministerjum spraw zagranicznych Pietkiewicza, inspektora opieki społecznej w ministerjum spraw wewnętrznych Wasilewskiego i naczelnika wydziału wyznaniowego Wojtekajtisa, ma być w najbliższym czasie usuniętych kilkudziesięciu urzędników, co do których stwierdzono, iż pozostawali w kontakcie z litewską chrześcijańską demokracją.

Litwinow podpisał konwencję przeciwgazową.

Genewa. Przedstawiciel Sowietów komisarz spraw zagranicznych Litwinow podpisał w sekretarjacie Ligi Narodów konwencję, wymierzoną przeciwko wojnie gazowej i trującej, z dnia 17 czerwca 1925 r. Konwencję tę podpisało dotychczas 39 państw, ale jeden tylko rząd ją ratyfikował.



Walka ze śniegiem w Szwajcarji.
Zdjęcie nasze przedstawia specjalną lokomotywę dla oczyszczenia gór od śnieżnych mas.

Oświadczenie Pleczkajtisa.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza obszerną rozmowę swego wysłannika p. Kloetzla z kierownikiem emigracji litewskiej w Wilnie p. Pleczkajtisem. P. Pleczkajtis oświadczył m. in.:

— W podjęciu dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków z Polską, widzimy jedno z głównych wymagań dla istnienia Litwy. Polska dąży do tego samego ze względu na dobrobyt swego kraju. Emigracja ani przez chwilę nigdy nie myślała o korzystaniu z pomocy polskiej do urzeczywistnienia swych planów. Daję p. słowo honoru, że w chwili, gdyby choć jeden żołnierz polski pod jakimkolwiek pretekstem wkroczył na ziemię litewską, emigranci litewscy zaprotestowaliby przeciwko temu wobec całego świata i z tym protestem na ustach opuściliby kraj polski, któryby musieli wówczas uważać za wroga Litwy.

Na zapytanie co do widoków obrad genewskich, odpowiedział:

Możliwą jest rzeczą, iż nacisk pewnych Wielkich Mocarstw zmusi p. Waldemarasa do wyrzeczenia się tezy o istnieniu stanu wojny między Litwą a Polską, jednakże przez to zagadnienie całe nie zostanie jeszcze bynajmniej rozwiązane, gdyż możliwą jest rzeczą, że p. Waldemaras, po ewentualnem porozumieniu się z p. Piłsudskim uczyniłby lepiej, nie wracając wcale do Kowna, wszystkich bowiem, którzy cośkolwiek mówili dotychczas o porozumieniu się z Polską, piętnował on stale, jako zdrajców ojczyzny.

Niemcy wciąż niezadowoleni...

Berlin. Pisma niemieckie skarżą się, że mimo skargi niemieckiej przeciw rzekomo „fałszywej“ interpretacji uchwały kompromisowej Rady Ligi Narodów w sprawie szkolnictwa na polskim Górnym Śląsku z dnia 12 marca 1927 r. i mimo uchwały Urutil w sprawie interpretacji, szwajcarski rzeczoznawca szkolny, Maurer, ustalony przez Radę Ligi Narodów dla rozstrzygnięcia spraw szkolnictwa mniejszościowego na polskim Górnym Śląsku, w dalszym ciągu egzaminuje dzieci szkolne nowego rocznika 1927—28. W ostatnim tygodniu szwajcarski rzeczoznawca szkolny urządził egzaminy dzieci w Tarnowie i Lublińcu.

Niemcy koniecznie pragną usunąć szwajcarskiego rzeczoznawcę szkolnego oraz egzaminy, mające na celu stwierdzenie czy dane dziecko posiada dostateczną znajomość języka niemieckiego, aby móc uczęszczać do szkoły niemieckiej. Ponieważ się okazało, że mnóstwo dzieci, które Niemcy pragnęłyby przemocą umieścić w szkołach niemieckich, wogóle nie zna języka niemieckiego i musi chodzić do szkół polskich. Stan taki Niemcom nie podoba się i przekreśla ich plany germanizacyjne na Śląsku. Dla tego domagają się energicznie usunięcia egzaminów, które urządza szwajcarski rzeczoznawca szkolny.

Zamach dynamitowy w Jugosławji.

Białogród. Ze Strumicy donoszą, iż wczoraj wieczorem dokonano tam zamachu dynamitowego na pewien hotel, w którym się zgromadziło większe towarzystwo oficerów. Bomba wybuchła jednakże już na dworze. Wskutek wybuchu zabite zostało 1 dziecko oraz 1 kobieta. Pewien porucznik żandarmerji odniósł ciężkie rany. Mimo że zarządzono natychmiastowy pościg za zamachowcami, podczas ktorego kilku żandarmów zostało rannych, zamachowcy zdołali umknąć. Miasto zostało otoczone wojskiem, granica została zamknięta.

Zwycięstwo idei Uniwersytetów Ludowych w Polsce!

Dzień 1 grudnia rb. był wielkiem świętem zwycięstwa idei Uniwersytetów Ludowych w Polsce. W dniu tym otwarły się podwoje trzeciego Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie. Podniosłą uroczystość rozpoczęła msza św., po czem przy wypełnionej sali przez słuchaczy Uniwersytetu Ludowego, członków komitetu T. C. L., rady miejskiej i licznych gości, nastąpiło uroczyste otwarcie kursu. Pierwszy przemówił Ksiądz Dyrektor Ludwiczak, który w pięknych słowach nakreślił zadania i cele Uniwersytetów Ludowych, kończąc podziękowaniem radzie miejskiej i Magistratowi w Odolanowie, a zwłaszcza miejscowemu burmistrzowi panu Mazurkiewiczowi, który mimo podeszłego wieku wykazał wiele energji i zapału w organizowaniu nowej placówki. W dalszym ciągu zastępca burmistrza miasta Odolanowa pan Binek w podniosłem przemówieniu wyraził radość z dokonanego czynu, przyrzekając nadal materjalną i moralną pomoc instytucji; wreszcie w krótkich słowach kierownik Uniwersytetu Ludowego p. Krajewski oświadczył, iż podjęte zadanie postara się wytrwale i skutecznie wypełnić.

Pierwszy wykładał pan Łukomski o „Słowianach i Germanach“, którego wysłuchano z wielką uwagą i zainteresowaniem.

Fakt, iż mimo przepełnienia na obu istniejących już Uniwersytetach Ludowych w Polsce zebrała się w murach nowego Uniwersytetu pokaźna liczba kandydatów, należy powitać z radością.

Trzeba, by z tą szkołą obywalską zapoznało się społeczeństwo wszystkich dzielnic Polski, dla tego też dyrekcja przedłuża jeszcze zapisy kandydatów na kilka dni.

Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu Fr. Ratajczaka 16, jak również kierownictwo Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 7 grudnia 1927 r.

— **Jaka pogoda czeka nas w grudniu?** Według przewidywań astrometeorologicznych będzie pierwsza połowa miesiąca, zimna i mroźna, szczególnie na początku i w końcu tego okresu.

Około 16 grudnia ogólnie podniesie się temperatura, przynosząc przejściowe ocieplenie i odwilż w okolicach mroźnych.

Około „Gwiazdki“ nagły silny spadek temperatury. Okres tęgich mrozów. Opady śnieżne. Powszechna „biała gwiazdka“ prawdopodobna.

Koniec miesiąca zimny i mroźny. Cięte wiatry w tym miesiącu, a szczególnie ostatnich dziesięciu dni dadzą silnie od czuć zimno. Zachmurzenie w miesiącu naogół znaczne. Częste mgły.

Skłonności do opadów w postaci deszczu lub śniegu, szczególnie w dniach 3, 4, 7, 8, 9, 13, 16, 19, 22, 26 i 29 grudnia.

Krytycznemi dniami śelstych aspektów są 2, 3 7, 9, 11, 17, 22, 23 i 26 grudnia.

Dni te przyniosą wielu krajom Europy i poza nią niszczycielskie wichry, cyklony, katastrofy na lądzie, morzu i w górnictwie. Eksplozje. W te dni istnieje niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi

— **Uczczenie pamięci generała Bema (1794—1850).** W dniu 10 grudnia b. r. przypada 77 rocznica śmierci gen. Bema. Na terenie całej Polski odbędą się w tym dniu uroczyste obchody celem spopularyzowania osoby generała Bema i zebrania funduszów na sprowadzenie jego prochów do ojczyzny.

W Chojnicach uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, po południu w auli gimnazjum państwowego. Uroczystość tę poprzedzi powszechny wykład uniwersytecki, urozmaicony przezroczami, p. Dra Kazimierza Maja na temat: Człowiek historyczny na Pomorzu. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— **Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego** podaje do wiadomości, że gimnazjalne egzaminy doj rzałości dla eksternistów oraz egzaminy z kursu 6-ciu klas gimnazjum rozpoczną się w dniu 16 stycznia 1928 r. o godzinie 9-tej w gmachu państwowego gimnazjum męskiego w Toruniu przy ulicy Małe Garbary. Termin wnoszenia podań do Kuratorjum o dopuszczenie do egzaminu upływa z dniem 9 stycznia 1928 r.

— **Zebranie Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek odbyło się na sali p. Kaletty zebranie Czerwonego Krzyża. Zebranie zagaił przewodniczący p. Dr. Pielowski, witając licznie przybyłych członków i Inspektora Głównego Zarządu z Warszawy, któremu następnie oddał głos.

Referat p. inspektora Głównego Zarządu był bardzo interesujący. Omawiał on historję i zasługi Czerwonego Krzyża od pierwszych jego początków, to znaczy od założenia go przez Dunanda po bitwie pod Solferino w roku 1858, aż do chwili obecnej, kiedy i polski Czerwony Krzyż coraz więcej się rozpowszechnia, który w ostatnim czasie pracuje nad swą reorganizacją i to dzięki dwom posunięciom naszego rządu, który po pierwsze nadał Czerwonemi Krzyżowi charakter prawny i międzynarodowy, po drugie przyszedł mu z pomocą finansową.

W dyskusji zabrał głos jedynie pan przewodniczący, nie dodając nic do referatu, gdyż ten był zupełnie wyczerpujący, ale nawołując członków do współpracy nad reorganizacją naszego powiat. koła.

— **Baczność czeladnicy w zawodzie krawieckim.** W niedzielę dnia 11 grudnia 27 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Grudziądzu w hotelu p. Kellasa przy ul. Wybickiego nr. 42 **Wielki Zjazd Pracowników Krawieckich z całego Wojew. Pomorskiego.**

Celem Zjazdu jest utworzenie silnego Związku Pracowników Krawieckich z działalnością na całe Wojew. Pomorskie.

— **Na czwartkowem polowaniu w Pawłowie,** urządzonym przez tuteisze Towarzystwo Myśliwskie im. św. „Huberta", ubito 80 zajęcy. Królem polowania został ziemianin p. Przybylski z Zboża, bijąc 13 zajęcy.

— **Tylko język polski w służbie kolejowej.** Władze kolejowe wydały zarządzenie, aby funkcjonarjusze kolejowi w czasie pełnienia służby w pociągach posługiwali się jedynie językiem urzędowym polskim. Zarządzenie to ma na celu zachowanie godności narodowej. W Niemczech również nie wolno urzędnikowi posługiwać się innym językiem jak tylko niemieckim, jako urzędowym. W roku bieżącym wreszcie skończył się okres czasu, jaki Polska dała wszystkim swoim obywatelom do opanowania języka polskiego, dalsze tolerowanie ubliżałoby naszej godności narodowej.

— **Łzy i śmiech Wiednia.** Oto tytuł filmu, którego kreci kino w czwartek i piątek. Jest to najnowszy film w stylu „Czar walca". W rolach głównych Mady Christians, Imogena Robertson, Kaiser Titz, Brausewetter i Falkenstein. 10 aktów składa się na opowieść o miłości swawolnej, namiętnej, sentymentalnej i porywającej, a wystawa, gra i reżyserja porywa nas poprostu w zachwyt.

Czersk. (Wieczornica Sienkiewiczowska.) Ku czci 11-tej rocznicy śmierci sławnego naszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza urządziło miejscowe Towarzystwo Czytelni Ludowych w ubiegłą niedzielę na sali p. Jagalskiego wieczornicę. Na program wieczornicy, składały się między innemi: śpiewy chórowe i solowe, prolog, deklamacje i t. d. Do uświetnienia wieczornicy przyczyniła się w wysokim stopniu orkiestra miejscowego Tow. gimn. „Sokół", która przygrywała przez cały czas trwania wieczornicy. Czysty zysk przeznaczony został na cele oświatowe. (e)

— (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegły wtorek w godzinach przedpołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w miejscowej fabryce „Przemysł Drzewny Hermann Schütt" robotnik Maksymiljan Wiezanowski, zamieszkały przy ulicy Tucholskiej. Podczas pracy ucięła mu maszyna palec od prawej ręki. Nieszczęśliwy udał się natychmiast w opiekę lekarską. (e)

Kamień. (Dobry połów.) Tutejszy patrol straży celnej w ubiegłym tygodniu w nocy natknął się na pewnego osobnika niosącego na plecach worek. Nieznajomy na widok funcjonarjusza straży celnej począł uciekać, porzucając niesiony ciężar. Pomimo nocy i nierównego terenu i dłuższym pościgu strażnik celny nie pozwolił ujść bezkarnie przemytnikowi, do padając go w jego własnem mieszkaniu, dokąd się był skrył.

Po wylegitymowaniu okazało się iż był nim Wojciech Młodzik, gospodarz z Witkowa, kilkakrotnie już karany za przemytnictwo. W porzuconym worku znaleziono 15 skrzynek cygar pochodzenia niemieckiego. (s)

— (Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła zł. 2,80, mendel jaj zł. 3,80. (g)

Kościerzyna. (Osobiste.) Asesor sądowy p. Zygmunt Szwedowski, zamianowany został sędzią przy tutejszym sądzie powiatowym.

— (Odpust) W ub. niedzielę przypadał w naszej parafji odpust św. Barbary. Przystępowanie wiernych do sakramentów św. było bardzo liczne, co świadczy o przywiązaniu do Kościoła i głębokiej wierze mieszkańców ziem kaszubskich.

— (Zebranie Obozu Wielkiej Polski.) W niedzielę odbyło się w lokalu pana Tkaczyka zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski. Udział był dosyć liczny. Odczytano dwa referaty, oba wskazywały na zadania i wnioskie cele O. W. P. W dyskusji zabrał głos p. red. Kokornaczyk, uzupełniając niejako referat p. Sadowskiego i przedstawiając przyczyny obecnego zła, wywołane zanikiem poczucia narodowego.

Grudziądz. (Przejechany lokomobilą.) Dnia 2-go bm. o godz. 15,30 pomiędzy Bielawami a Biskupicami pow. toruńskiego został przejechany przez lewą nogę powyżej kolana na szosie lokomobilą, Górczyński, woźnica z majątku Bielawy. W jaki sposób to nastąpiło, narazie nie stwierdzono, gdyż G. znajdował się w stanie nieprzytomnym. Górczyńskiego odstawiono wozem majątku Bielawy do lecznicy Djakonisek w Toruniu.

Tczew. (Zawalił się sufit) W ulicy Rybackiej nr. 19 zawalił się sufit. Na szczęście wypadku na ludziach nie było. (d)

— (Nowy adwokat się osiedlił). Jako adwokat osiedlił się w naszem mieście przy ulicy Foerstera 2 p. Józef Tomczyk (d)

— (Mogłoby być nieszczęście). W ulicy Dworcowej byłoby się niemal stało nieszczęście. Pewien 12-letni chłopiec, lecąc za samochodem, skoczył na tylne koło rezerwowe. Gdy jednak miał się na ziemię zeskoczyć, zachaczył się o koło i został 30 mtr. ciągnięty po ziemi. Na szczęście zdołał on się uwolnić i mógł, gdy się oprzał ze strachu, bez poważniejszych pokaleczeń do domu iść. (d)

Tczew. (Z Pomorskiej Wystawy Drobiu). Na Pomorskiej Wystawie Drobiu w Grudziądzu wystawiono pocztowych gołębi ozdobionych 83 egzemplarze. W Tczbie tej 32 sztuki pochodziły z hodowli mistrza kominarskiego p. Kunerta, któremu przyznano 28 nagród, 6 I — 9 II — 13 III.

Jamielnik. (Zbrodnia albo przypadek) Niezwykły wypadek zdarzył się w ub. czwartek 1 bm. Dnia tego po poł. podczas postoju niemieckiego pociągu tranzytowego, idącego z Prus Wschodnich do Berlina, na polskiej stacji granicznej Jamielnik niejaka B. 20-letnia niezamężna, obywatelka niemiecka powiła w ustępie dziecko. Noworodek wypadł przez otwór w ustępie na tor i gdy go wydobyto, był już martwy. Matkę przewieziono do lecznicy w Nowem Mieście.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Zatarg polsko-litewski pod obradami!

Genewa, (Radjo). Dziś znajduje się na porządku obrad Rady Ligi Narodów zatarg polsko litewski.

Waldemaras o zatargu polsko-litewskim.

Londyn, (Radjo). Waldemaras oświadczył korespondentowi „Daily Mail" w Genewie, że jest możliwość utworzenia strefy neutralnej nad granicą polsko-litewską, z której oba wojska musiałyby być wycofane.

W dalszym ciągu dodaje Waldemaras, że o zrezygnowaniu z Wilna nie ma mowy, ale Litwa nie żąda Wilna natychmiast; kwestję tę należałoby dopiero z czasem załatwić.

Odnalezienie polskiej korony Augusta II.

Drezno, (Radjo). Według najnowszych wiadomości z Drezna, odnaleziono przy porządkowaniu w muzeum historycznem, koronę Augusta II z napisem mistrza Jana Fryderyka Klemma, właściciela sławnego zakładu złotniczego w Frybergu (Saksonja). Korona zrobiona jest z ciężkiego srebra z grubą powłoką złota i wysadzona cennemi kamieniami szlachetnemi. Waga korony wynosi 1,830 kg., co świadczy najzupełniej o sile Augusta „Mocnego".

Ofiary burz na morzu Kaspijskiem.

Moskwa, (Radjo.) Samoloty, które wyjechały z Astrachanu na ratunek łodziom rybackiem, zagrożonym z powodu burzy na morzu, nie wróciły wszystkie. O 15 samolotach niema dotychczas wieści, a 50 rybaków zginęło wraz z łodziami.

Usiłowanie masowego samobójstwa.

Berlin, (Radjo). W Charlottenburgu znaleziono w kuchni jednego z domów trzie młodych mężczyzn i dwie 18-letnie dziewczyny, którzy usiłowali popełnić samobójstwo przez zatrucie gazem. Wszystkich zdołano jeszcze uratować. Przyczyną tego kroku miał być częściowo brak pracy, częściowo zawód miłosny.

Niemieckie papiery nie były fałszowane.

Paryż, (Radjo). Havas" prostuje wiadomość, podaną przez „Journal", według której i niemieckie papiery wartościowe miały być fałszowane.

Przed francusko - szwajcarskim traktatem handlowym.

Paryż, (Radjo). Układy handlowe między Francją i Szwajcarją, które się rozpoczęły w poniedziałek wieczorem, będą w piątek w Paryżu na nowo podjęte.

Przypuszcza się, że zostaną one uwieńczone traktatem handlowym Francji z Szwajcarją.

Eksplozja bomby.

Paryż, (Radjo). Z Toulouse donoszą, że wczoraj eksplodowała bomba w piwnicy burmistrza Grandy bez wyrządzenia jakiejkolwiek szkody. W jaki sposób i w jakim celu bomba dostała się do piwnicy, nie wiadomo.

Nie było zamachu bombowego.

Zofja, (Radjo.) Bułgarska Agencja Telegraficzna zaprzecza wiadomościom o rzekomym zamachu bombowym na elektrownię w Zofji.

Defekt w oświetleniu miał nastąpić przez przypadek.

Jakiś pijak miał strzelić z rewolweru do przewodów elektrycznych wysokiego napięcia, przez co został uszkodzony jeden z kabli.

Wypadek kolejowy w Hiszpanji.

Madryt, (Radjo.) Z Oviedo donoszą o zderzeniu się pociągu osobowego z pociągiem towarowym.

Dotychczas w gruzach znaleziono 3 zabitych i kilku ciężko rannych. Przypuszcza się, że liczba zabitych jeszcze się powiększy.

Macdonald przewodniczącym partji robotniczej.

Londyn, (Radjo). Macdonald został jednogłośnie wybrany na przewodniczącego partji robotniczej.

Coolidge rezygnuje z kandydatury na prezydenta.

Waszyngton, (Radjo.) Stanowcze oświadczenie Coolidge'a, że nie postawi swej kandydatury przy przyszłych wyborach na prezydenta, zrobiło w parlamencie na posłach wielkie wrażenie, gdyż nikt podobnej decyzji nie oczekiwał.

Pożar hotelu w Ameryce.

Berlin, (Radjo.) Jak pisma wieczorne z Nowego Jorku donoszą, powstał wczoraj w St. Louis w hotelu „Buckingham" pożar, podczas którego zginęło 5 osób żeńskich z służby, 8 osób zostało ciężko zranionych, a o 3 osobach niema dokładnej wieści. Straty materjalne są olbrzymie, wynoszą kilkaset tysięcy dolarów. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyjaśniona.

Smutna statystyka.

Londyn, (Radjo). Amerykańskie ministerstwo sądownictwa ogłosiło statystykę kar za przestępstwa przeciwko ustawie prohibicyjnej od chwili jej zaprowadzenia.

Na kary więzienne skazano dotychczas 22,507 osób w ogólnej ilości 22,500 lat, a grzywny osiągnięto w wysokości około 45 miljonów dolarów.

150.000 dolarów za wydanie kapitana.

Londyn, (Radjo). Z Szanghaju donoszą, że rozbójnicy chińscy, którzy ujęli angielskiego kapitana Lalora, chcą go jedynie wydać za okupem 150.000 dolarów.

Śledztwo ustali, czy wypadnięcie dziecka było przypadkowe, czy też z rozmysłem uczyniła to matka.



Henny Porten.

Po 6-miesięcznej ciężkiej chorobie wraca obecnie do swej działalności artystycznej.

Z DALSZEJ POLSKI.

Katowice. (Otwarcie radjostacji). W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie katowickiej radjostacji nadawczej. O godz. 10,14 przed poł. ks. proboszcz Mateja odprawił nabożeństwo w kościele św. Piotra, poczem nastąpiło kazanie, wygłoszone przez ks. prałata Kapicę. O godz. 1,15 po sygnale, przemówienie wygłosił generalny dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec, poczem orkiestra 75 p. p. odegrała hymn państwowy. Z kolei wygłosili przemówienie wojew. śląski p. Grażyński, ks. biskup Lisiecki i dowódca dywizji gen. Zając. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem pieśni przez chór „Echo".

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	— zł.
Franki szwajcarskie (100)	171 97 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,52 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 1/2 zł.
Liry italskie (100 lirów)	— zł.
5 proc. pożyczka dolar.	65,00—64,90 zł.
6 proc. 19 19/20	82,00 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,11 1/4
Złoty (100 złotych)	57,49
Przekazy na Warszawę (.)	57,46
100 marek rentowych	122,50
1 funt	25,00 1/2

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe
Notowania cen z dnia 29 11 1927 r
Płacono za 100 kg. żywej wagi.
Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)

A. Woły.

a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsne, wytuczone woły od lat 4 do 7	—
c) młode mięsne, nie wytuczone i starsze wytuczone	—
d) miernie odżywiane młode, dobrze odżywiane starsze	—

B Stadniki:

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	152—156
b) pełnomięsne młodsze	138—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	--
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	158—168
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	118—128
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100
Licho odżywiana młódź (żarłoki.)	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendery)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	160—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	148—150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—140
e) liche ssaki	121—130

III. Owce:

Opasy chlewne.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	128—130
c) miernie odżywione skopy i owce	120—124

IV. Swinie:

a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—208
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—200
c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	184—190
d) mięsne świnie ponad 80 kg.	170—180
e) maciory i późne kastraty	150—186

Przebieg targu: spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Stowarzyszenie Chrześć. Narod. Nauczycieli Szkół Powszech. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, d. 7. bm. o godz. 3,30 w szkole powszechnej. Wykład p. Madejównej: „Okresy literatury polskiej, ich cechy i przedstawiciele."
Zarząd.

Baczność Wojacy! W środę dnia 7 grudnia 1927 o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków w lokalu p. Jażdżewskiego, na które się wszystkich druhów zaprasza.
Wolność!
(—) Morawski, Prezes Por. rez.

Pom. Zw. Osadników Rolnych na powiat Chojnice. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Ze względu na ważność i pilność spraw udział wszystkich osadników anulacyjnych rentowych powiatu chojnickiego jest konieczny. Stosownie do polecenia Gł. Zarządu zapraszam również wszystkich PP. osadników powiatów tucholskiego i sępoleńskiego.
Husarek, prezes.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się tym razem dnia 7. 12. 27 r. o godz. 5-tej po poł. w hotelu p. Kaletty. O liczny udział uprasza
Zarząd.

Silno.

Tow. Oświaty. W niedzielę 11 12 27 r. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się na sali p. Janczka zebranie nadzwyczajne, na które wszystkich członków prosi
Zarząd.

Krzyż.

Baczność Wojacy. Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków placówki Krzyż odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia o godz. 3,30 po południu w szkole w Gutowcu. O liczny udział członków prosi
Zarząd.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Porsten s konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice — Tel. 64
Adres telegr. „Dzien. Pom". — Skrzyt. poczt. 53. — Za redakcję odpow. Kazimierz Klos w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach. Wydawca Wład. Juljusz Schreiber